Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok IX | Tarnów, piątek 11 grudnia 1936 r. | Nr. 48

„Naród może tylko sam sobie pomóc.
Jeśli nie potrafi tego uczynić —
to niema dlań ratunku“.

(Herzl)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

W piątek dnia 11 grudnia 1936 r. o godzinie 7·30 wieczorem w lokalu organizacji syjonistycznej, pl. Kazimierza W. 3 — wygłosi

tow. Regina Silberpfenigowa REFERAT n. t. **„Franciszek Werfel – człowiek i artysta“**

Wstęp dla wszystkich bezpłatny

Bundyzm nie może być drogowskazem dla narodu żydowskiego

Ostatnie posiedzenie Rady kahalnej i wystąpienia bundowców przekonały nas, że pewne ugrupowania niczego się nie nauczyły mimo tych ciężkich lekcyj, jakich życie udziela żydostwu. Nawet Aguda przemawia już innym językiem. Bo chociaż przedstawiciele Agudy podkreślali, że uważają Gminę żydowską za instytucję wyłącznie religijną — to jednak wyrazili zapatrywanie, że Gmina żydowska winna zająć stanowisko wobec wszystkich problemów żydowskich, oraz że winna przyczynić się do wzmocnienia wszystkich żydowskich pozycyj tak w Erec Izrael jak i w Golusie. Inna rzecz — czy i jakie Aguda zajmuje stanowisko wobec tych wszystkich problemów i pozycyj. Ale faktem jest, że w Erec Izrael ostatnio w okresie najcięższym dla Jiszuwu, Aguda na ogół nie wyłamywała się z jednolitego frontu żydostwa palestyńskiego. Agudowcy w golusie winni się uczyć od swych towarzyszy w Erec Izrael.

Tylko Bund jest zatwardziały. Od dziesiątek lat zwalcza syjonizm i dziesiątki pogrzebów urządził już syjonizmowi. Ilekroć dzieło palestyńskie natknie na trudności — Bund przepowiada koniec i likwidację syjonizmu. Każdą trybunę, każdą placówkę wyzyskuje Bund do walki z syjonizmem.

Ostatnio Bund przypuścił atak do ulicy żydowskiej. Moment na pozór dogodny. Nędza mas żydowskich, rozgoryczenie z powodu polityki eksterminacyjnej i pauperyzującej coraz szersze warstwy żydostwa — oto przyczyny, które zachęciły Bund do tego ataku. Bund chce organizować masy żydowskie do walki z antysemityzmem, a w rzeczywistości wyzyskuje konjunkturę do walki z syjonizmem, by przy ogniu tej walki upiec własną pieczeń partyjną.

I dlatego we wszystkich wystąpieniach bundowskich, odnoszących się do walki z antysemityzmem, z polityką eksterminacyjną i t. d., główne miejsce zajmuje walka z syjonizmem, walka napastliwa, pełna nierzeczowych argumentów, walka nieszczera. Bo za punkt wyjścia swych napaści i ataków bierze Bund oświadczenia Grünbauma i Żabotyńskiego w kwestji emigracji, przemilczając istotę problemu, jak gdyby problem emigracyjny stworzony został przez syjonizm, jak gdyby problem ten nie należał do najistotniejszych podstawowych przejawów naszego życia bezdomnego. Czyż Bund nie zna problemu emigracyjnego? Toć cały żydowski ruch robotniczy w Ameryce stojący tak blisko Bundu stworzony został dzięki fali emigracyjnej, która ogarnęła żydostwo wschodnie jeszcze przed wojną światową.

Zacytujmy co pisał na ten temat znakomity publicysta żydowski S. N. w „Naszym Przeglądzie“ warszawskim dnia 11 listopada 1936 r., omawiając dyskusję zasadniczą w sprawie emigracji żydowskiej. Otóż pisze N. S.: „Spory toczące się pomiędzy Bundem i obozem syjonistyczno-terytorialistycznym co do zasięgu i kierunku fali emigracyjnej — są zbyt znane, abyśmy się potrzebowali nad nimi ponownie rozwodzić. Za długo przed wojną światową obserwowaliśmy wszak pocieszne zjawisko, iż liczne grono bundowskich przeciwników „emigracjonizmu“ wywędrowało wraz ze swym tobołkiem partyjnym do Stanów Zjednoczonych i tam dopiero stworzyło potężny ruch robotniczy. Wówczas wszak zrodziło się słynne powiedzenie Plechanowa, iż bundowcy — to tacy syjoniści, którzy się obawiają choroby morskiej. Konserwatyzm bundowski okazał się przeżytkiem również i w Rosji Sowieckiej, gdzie wedle teorii marksowskiej miał być „radykalnie“ rozwiązany problem żydowski, a mimo to rząd bolszewicki tworzy republikę żydowską w Biro-Bidżanie wedle recepty terytorialistycznej“.

Wie też Bund dobrze, że nie syjonizm tworzy te obiektywne warunki, które zmuszają masy żydowskie do emigracji, że syjoniści stoją zawsze w pierwszym szeregu w walce o prawa Żydów w golusie. Nie będziemy dziś powtarzać starej prawdy syjonistycznej, która dąży do skierowania emigracji do Erec Izrael — kraju naszych praojców, gdzie budujemy własny dom dla narodu żydowskiego, gdzie dokonywa się wśród ciężkich zmagań i ofiar, łożonych przez całe żydostwo potężne dzieło odrodzenia żydowskiego i budowy własnej państwowości.

Bund pracuje w ulicy żydowskiej tak długo prawie, jak syjonizm. Co stworzył Bund w tym czasie? Co dał już żydostwu? A co stworzył w tymże czasokresie syjonizm?

Posłuchajmy, co pod tym względem mówi Jakub Leszczyński, wybitny ekonomista żydowski, który niedawno jeszcze był wyrocznią dla Bundu.

Otóż w jednym ze swych referatów, przed rokiem wygłoszonych przez J. Leszczyńskiego na temat „Golus, Biro-Bidżan i Palestyna“ oświadczył on: „Nie byłem jeszcze w Palestynie, ale na podstawie obserwacji można stwierdzić, że 300.000 Żydów w Palestynie stworzyło w przeciągu krótkiego czasu więcej własnych wartości kulturalnych, aniżeli żydostwo we wszystkich krajach razem wziąwszy. Przy rocznej imigracji około 50.000 Żydów Palestyna zaczyna też odgrywać poważną rolę w rozwiązywaniu kwestii żydowskiej na świecie“.

Rozwiązanie kwestii żydowskiej nie da się pomyśleć bez rozwiązania żydowskiego problemu emigracyjnego.

Ale Bund nie rozwiąże kwestii żydowskiej. Bundyzm też nie jest lekarstwem na anomalię żydostwa. Bundyzm ani na **dziś** ani na **jutro** nie może być drogowskazem dla narodu żydowskiego. **ac.**

15-lecie wyzwolenia Emek Jezreel

W powodzi wypadków i wydarzeń w Palestynie przeszło niepostrzeżenie radosne święto w życiu jiszuwu, a mianowicie jubileusz Emeku. Tego roku bowiem minęło 15 lat od czasu, kiedy ta cenna połać ziemi, ta żyzna i urodzajna dolina, przeszła po wielu wiekach z powrotem w wieczyste posiadanie Narodu. Piętnaście lat w historji narodu, to nie wielki okres, a mimo to tych kilkanaście lat w dziejach jiszuwu stanowi jego najdonioślejszy okres. Zdobyciem Emeku rozpoczyna się nowa epoka w naszej historii, epoka powrotu Narodu do Ziemi i zakorzenienie się w glebie ojczystej. Ze zdobyciem Emeku zaczyna się okres zwartej kolonizacji rolniczej i rozwoju właściwego rolnictwa żydowskiego. Do czasu wyzwolenia Emeku nie było właściwie rolnictwa żydowskiego we właściwym znaczeniu, gdyż to wszystko cośmy do tego okresu posiadali, to były tylko osiedla plantacyjne, a więc przemysł rolniczy. Dopiero w Emeku rozpoczyna się wychowanie prawdziwego rolnika, pierwszego chłopa żydowskiego – tego żywiciela społeczeństwa.

Jakie jest zaś znaczenie własnego rolnictwa i co oznacza własna produkcja środków żywności, mogliśmy ocenić podczas ostatnich rozruchów w Palestynie, kiedy to arabowie przestali dostarczać Żydom produktów rolnych i zmierzali do wygłodzenia jiszuwu. Wtedy to osiedla i kwuce Emeku umożliwiły w wielkiej mierze wyżywienie ludności żydowskiej. Pamiętamy jeszcze wszyscy, ilu było przeciwników, ażeby KKL. angażował się w tej transakcji, jakie wytaczano argumenty przeciw niej — że ziemia jest drogą, iż się cena nie kalkuluje i tp. A dziś dopiero okazuje się jak przewidująca była polityka rolna Keren Kajemeth Leisrael, że sobie zapewniła posiadanie tej doliny i jakie ogromne znaczenie to miało dla późniejszego rozwoju naszego dzieła palestyńskiego.

Emek Jezreel przypomina także epokę bohaterstwa i heroizmu chalucowego. Wysuszanie bagien i unarodowienie okolic, użyźnianie odłogów, to wszystko jest złączone z nazwą: EMEK JEZREEL. Emek stał się symbolem w naszej historii. I jest to wiekopomną zasługą Żyd. Funduszu Narodowego, że zdobył Emek dla Narodu.

Nie tu miejsce w krótkim artykule ocenić wyczerpująco całe znaczenie Emeku. Chcemy tylko dla ilustracji podać jeszcze kilka cyfr. Posiadłość nasza w Emeku obejmuje dziś 172.000 dunamów ziemi, jest to prawie połowa całej posiadłości KKL. w Palestynie. Na tym obszarze znajduje się 34 osiedli rolniczych, zamieszkałych przez około 8000 Żydów. To jest ten dorobek 15-lecia naszego wysiłku.

I kiedy dziś skromnie i cicho obchodzimy to święto, powinniśmy równocześnie pamiętać, że przy całej doniosłości tego faktu, większa część ziemi jest jeszcze w obcych rękach i że powinniśmy wobec tego czynić dalsze wysiłki, celem wyzwolenia ziemi. W dniach CHANUKA, kiedy święcimy pamięć naszych bohaterów historycznych — Makkabeuszy, czcić będziemy dodatkowo bohaterów nowej epoki tj. zdobywców Emeku, a czcić ich będziemy przez powiększenie naszych wysiłków przez spotęgowanie ofiarności na rzecz wyzwolenia ziemi. W czasie chanukowym KKL. przeprowadza akcję pod hasłem: W 15-lecie wyzwolenia Emeku, dalsze wyzwolenie nowych obszarów. Spodziewać się należy, że społeczeństwo okaże zrozumienie dla tej akcji i poprze ją wydatnie. W dzisiejszych ciężkich dla nas czasach, problem ziemi wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień. Musimy zdobyć nowe obszary dla dalszej kolonizacji i dla wielkiej emigracji. Niechaj o tym pamięta każdy Żyd i niech umożliwi swoim datkiem spełnenie tego zadania. **W.**

Pierwsze posiedzenie Rady kahalnej

Pierwsze posiedzenie rady kahalnej, odbyte we wtorek 8 bm. wywołało wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw ludności żydowskiej naszego miasta, które szczelnie wypełniły szczupłe sale gminy żydowskiej, by przysłuchiwać się obradom przedstawicieli ludności żydowskiej, którzy po sześcioletnich rządach komisarycznych objęli ponownie władzę w izbie kahalnej.

Pierwsze to posiedzenie poświęcone było rozważaniom programowym. Przedstawiciele poszczególnych grup złożyli swoje deklaracje ideowe, oraz platformy swej działalności w kahale, przy czym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja teoretyczna między poszczególnymi grupami. Przedstawiciele Bundu zaatakowali oczywiście syjonizm i syjonistów, oraz Agudę, usiłując udowodnić i przekonać, że jedynie linia Bundu jest zbawienną, że jedynie Bund wraz ze swymi sprzymierzeńcami potrafią rozwiązać cały kompleks zagadnień i problemów życia żydowskiego — i że jedynie Bund potrafi rozwiązać kwestię żydowską. Spotkali się jednak z mocną, trafną i godną odpowiedzią ze strony syjonistów, którzy w pięknych i porywających przemówieniach wykazali, że jedynym rozwiązaniem kwestii żydowskiej jest syjonizm i Palestyna.

Bardzo ostra była polemika między Bundem a Agudą. P. Batist ostro zaatakował radnych żydowskich miejskich, krytykując ich działalność na terenie rady miejskiej. W obronie radnych miejskich wystąpił radny agudowski p. Mehr, który nie szczędził też zarzutów pod adresem Bundu.

Pomijając kilka drastycznych i demagogicznych zwrotów w przemówieniach Bundu, oraz wystąpienie p. Huttera, który uważał za stosowne wytoczyć przed radą swe żale na syjonistów, że mu nie oddali wiceprezesury zarządu — należy stwierdzić, że cała dyskusja stała na odpowiednim poziomie, miała charakter wyłącznie ideowy i nie zawierała żadnych akcentów osobistych, przy czym należy też podkreślić, że Bund w swej deklaracji oświadczył, że mimo swej opozycji zasadniczej będzie współpracował z obecnym zarządem w pracy praktycznej i codziennej.

* * *

Zagaił przewodniczący rady p. Eliasz Gewürz, który zapewniając, że na swym stanowisku przewodczącego będzie neutralnym — wzywa radnych do spokojnej i rzeczowej współpracy dla dobra całej ludności żydowskiej naszego miasta. Wewnętrzne spory i kłótnie bowiem uniemożliwią normalną pracę, co by zagrażało autonomii gminy i podkopałoby autorytet gminy wśród ludności żydowskiej naszego miasta. Po pouczeniu prawnym o zadaniach i kompetencjach rady, rada na wezwanie przewodniczącego uczciła pamięć ofiar ostatnich zajść palestyńskich przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia.

Następnie rada jednogłośnie uchwaliła następującą rezolucję, przedłożoną przez zarząd — w sprawie zajść antyżydowskich na wyższych uczelniach. Rezolucję tę uzasadnił p. Batist. Oto tekst tej rezolucji.

Przeciw zajściom na wyższych uczelniach

„Wobec ostatnich wydarzeń, jakie miały miejsce na wyższych uczelniach Polski — wydarzeń spowodowanych przez endecką część młodzieży akademickiej, Rada i zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie oświadczają uroczyście, że wszelkie próby wprowadzenia podziału i ograniczeń, degradujących młodzież i ludność żydowską do roli obywateli drugiej klasy, spotkają się z jednomyślnym protestem i odporem całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Społeczeństwo to nigdy nie zrezygnuje z pełnego równouprawnienia obywatelskiego, opartego tak na poczuciu sprawiedliwości, jak i na obowiązującym prawie.

Rada i Zarząd wyrażają przeświadczenie, że poczucie sprawiedliwości, ujawnione w czasie ostatnich zajść słowem i czynem przez najlepsze elementy społeczeństwa polskiego, zwłaszcza wśród inteligencji i klasy pracującej, zwycięży ostatecznie i zapewni całej ludności Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy narodowości rasy i wyznania pokojowy rozwój i przyjazną współpracę.

Rada i Zarząd Gminy pozdrawiają żydowską młodzież akademicką i solidaryzuje się z nią w jej ciężkiej walce."

W końcu przystąpiono do odczytania deklaracyj ideowych. Imieniem bloku syjonistycznego, obejmującego ogólnych syjonistów, mizrachistów i rewizjonistów, prezes klubu radnych syjonistycznych tow. dr Chomet odczytał następującą deklarację:

Deklaracja klubu radnych syjonistycznych

„Gmina żydowska w dobie obecnej musi stać się Gminą ludową — Gminą — będącą wyrazem wszystkich potrzeb religijno-narodowych społeczności żydowskiej.

I choć Gmina żydowska ograniczoną jest do pewnego określonego terytorialnie obszaru — to jej działalność musi wyjść poza ten obszar — musi objąć całokształt życia żydowskiego, życia całego narodu żydowskiego. To też działalność dzisiejszej Gminy żydowskiej musi być dostosowaną do wszystkich religijno narodowych istotnych i żywotnych potrzeb życia żydowskiego tak w Golusie jak i w kraju naszych praojców, w kraju budowanym krwią i znojem naszych chaluców w Erec Izrael.

Mówimy o istotnych i żywotnych potrzebach religijno-narodowych, bo żydowska religia jest narodowa — a istota i podstawa naszej narodowości opartą jest na religii, tej religii, która przed wiekami jeszcze przez usta proroków naszych głosiła święte zasady sprawiedliwości społecznej. Kto chce oddzielić te dwie podstawowe przesłanki zbiorowości żydowskiej — kto twierdzi, że żydostwo jest tylko zbiorowością religijną — albo kto chce przeciąć tę wieczną nić — nić najtrwalszą, łączącą naród żydowski z jego religią — ten pozbawia narodu żydowskiego duszy. Ale z tego nie wynika, by religia była płaszczykiem do ociemniania mas żydowskich, by pod tym płaszczykiem wojującego klerykalizmu frymarczono religią dla celów nie mających nic wspólnego z religią. Oto podstawy zasadnicze, które są dla nas drogowskazem i nicią przewodnią w naszej pracy kahalnej.

Chcemy przede wszystkim, by Gmina żydowska nie była mechanizmem, skostniałym organizmem. Bo Gmina żydowska nie może być głuchą na te wszystkie wstrząsy i procesy, które przechodzi żydostwo w Polsce i na całym świecie.

Rządy komisaryczne w kahale tarnowskim pozostawiły po sobie tak fatalne wspomnienie, pozostawiły tak wyniszczoną gospodarkę kahalną — że wobec tego obrazu dewastacji materialnej tej jedynej komórki samorządowej żydostwa — główną naszą troską będzie sanacja tej gospodarki kahalnej i walka z tymi destruktywnymi elementami, które intrygami i innemi niecnymi machinacjami podkopywały i podkopują egzystencję Gminy żydowskiej.

W tych dążeniach do utrzymania i obrony autonomii Gminy żyd. liczymy na pomoc ze strony wszystkich ugrupowań zasiadających w tej Radzie, wybranej w powszechnych wyborach z woli ludu — liczymy pod tym względem na współpracę wszystkich ugrupowań bez różnicy zapatrywania politycznego, bo wierzymy, że ugrupowania te zdają sobie sprawę z ciążącej na nich odpowiedzialności w obecnej chwili.

Masy żydowskie cierpiące pod ciężkim obuchem eksterminacyjnym, te masy żydowskie spauperyzowane, które tu wszyscy reprezentujemy zdane są tylko na siebie. Gmina żydowska musi stać się ostoją dla tych mas. Musimy nieść żydostwu otuchę i wiarę w lepszą przyszłość, musimy stać się wykładnikiem ciężkiej rzeczywistości żydowskiej jak i wyrazem walki żydostwa o lepsze jutro.

I ten okres przełomowy, w którym ludność żydowska obdarzyła nas zaufaniem, nakłada na nas szczególnie szerokie obowiązki.

Nie chcemy dziś wyliczać wszystkich dziedzin pracy konstruktywnej, która ciąży na obecnym zarządzie i Radzie kahalnej.

Ale obok spraw religijnych główny nacisk kłaść musimy na potrzeby społeczne i oświatowe. Społeczeństwo żydowskie ubożeje — a żydowskie instytucje kulturalne i społeczne nie mogą podołać ciężarom i skazane są na pomoc Gminy żydowskiej. W nędzy żyjące masy żydowskie, rzemiosło i drobne kupiectwo, spauperyzowana inteligencja, bez opieki wałęsająca się dziatwa żydowska, w rozpaczy żyjące, w głód i nędzę skazane masy bezrobotnych Żydów — tragedia wypartych z dotychczasowych warsztatów pracy ofiar stosowanej wobec Żydów polityki eksterminacyjnej — muszą znaleść należyte resonans w tej Gminie żydowskiej. Gmina żydowska nie śmie być odciętą od tych bolączek i trosk żydostwa.

A największą troską żydostwa — to sprawa jego bezdomności. Już Teodor Herzl określił kwestię żydowską — jako kwestię przede wszystkim narodową — jako kwestię narodu bezdomnego. A Chaim Weizman prezydent Agencji Żydowskiej, gdy onegdaj stanął przed Komisją Królewską w Erec Izrael, określił zagadnienie żydostwa — jako zagadnienie bezdomności, podkreślając, że to co się dzieje w Niemczech, powinno być ostrzeżeniem dla całego świata, bo choć wszędzie jak i w Niemczech Żydzi czynili wszystko, co było w ich mocy, aby się stać częścią integralną swego otoczenia, to się im jednak to — oświadczył Weizman — nie udało i to właśnie było jednym z powodów, dla których Żydzi zwłaszcza w ciągu ostatniego stulecia szukali rozwiązania problemu. „Jesteśmy dość silni — oświadczył dalej Weizman — aby zachować naszą indywidualność — jest ona jednak nie podobną do wszystkich innych narodów. Ma się w tym wypadku do czynienia z narodem, który wszędzie jest mniejszością, nigdzie zaś większością. Musi się znaleść — oświadczył Weizman — jedno miejsce na świecie, gdzieby Żydzi mogli żyć swobodnie i znaleść wyraz swej osobowości zgodnie z ich naturą, tworząc na swój sposób ich wkład w cywilizację świata".

Tym krajem jest Erec Izrael. Żydzi nigdy nie zrezygnowali z tego kraju swych praojców, nosząc go przez tysiące lat w sercu, tęskniąc za tym krajem, co znalazło wyraz w modlitwach żydowskich i ruchach mesjańskich. Syjonizm jest też wyrazem tych snów i marzeń — syjonizm buduje ten dom dla całego żydostwa.

Gmina żydowska nie może być głuchą na ten dokonywujący się w naszych oczach proces odrodzenia narodu żydowskiego, jego języka, jego kultury — Gmina żydowska musi wziąść aktywny udział w odbudowie własnej państwowości żydowskiej w Erec Izrael, gdzie dzięki narodowym funduszom palestyńskim wysuszono moczary i bagna, zbudowano piękne osiedla i miasta, gdzie tętni żywy język hebrajski — gdzie rozwija się nowe życie żydowskie.

Sprawa odbudowy Erec Izrael nie może jednak być wykorzystaną przez sfery antysemickie, które przez podniesienie niedoli mas żydowskich, sztucznie zaostrzyć chcą problem emigracyjny Żydów.

Gmina żydowska musi stać się godną reprezentacją żydostwa, posiadającą tak na wewnątrz jak i na zewnątrz autorytet i poważanie. Musi stać się ostoją żydostwa walczącego ciężko o byt.

Oto zadania, którymi służyć chcemy tej Gminie. W tej pracy dla dobra całej ludności żydowskiej łączyć się chcemy z wszystkimi, którzy przyczynić się chcą do postawienia żydowskiej Gminy w Tarnowie na tej wyżynie, jakiej wymaga obecna sytuacja żydostwa i jego walka o lepsze jutro.

Chcemy stworzyć wielki i silny front pracy. Front ludzi dobrej woli".

Deklaracja Bundu

Imieniem frakcji bundowskiej odczytał deklarację p. Batist. Na wstępie deklaracja piętnuje te elementy w Tarnowie, które spowodowały rozwiązanie dawnej wybranej rady kahalnej, oraz gospodarkę komisaryczną w kahale, która doprowadziła gminę żydowską w Tarnowie i jej instytucje do ruiny. W dalszym ciągu Bund usprawiedliwia swój udział w kahale, który w myśl ustawy jest tylko instytucją religijną, tem, że przede wszystkim chce postawić przed „sądem ludu" politykę grup mieszczańskich. Następnie Bund w swej deklaracji ostro atakuje syjonizm i syjonistów, oraz Agudę, a w szczególności radnych żydowskich na Radzie miejskiej, zarzucając im działanie na szkodę interesów żydowskich.

Następnie Bund zapowiada, że będzie walczył o realizację całego szeregu postulatów, szczególnie w dziedzinie kulturalnej i opieki społecznej.

Stojąc w ostrej opozycji do obecnej większości — zaznacza Bund w swej deklaracji — to jednak rzeczowo ustosunkujemy się do tych dziedzin gospodarki kahalnej, które przy odpowiednim kierownictwie mogą użyć życiu żydowskich mas ludowych.

Deklaracja Poale Syjonu (lewicy)

Następnie złożył deklarację imieniem Poale-Syjonu lewicy p. mgr Lenkowicz, który zapowiada, że stać będzie na straży interesów mas bezrobotnych i biednych i że walkę w kahale uważa za część walki wyzwoleńczej proletariatu przeciw faszyzmowi, reakcji, nacjonalizmowi, antysemityzmowi i klerykalizmowi. Żądać będzie, by kahał reagował na każdą próbę ograniczenia praw politycznych i obywatelskich mas żydowskich i by z całą siłą przeciwstawił się bojkotowi gospodarczemu, stosowanemu wobec Żydów.

Po wyliczeniu całego szeregu postulatów w dziedzinie opieki społecznej i kulturalnej, przedstawiciel obu Poale-Syjonów, wybrany także głosami prawicy Poale Syjonu — uważał za wskazane także zaatakować syjonistów. W końcu dodaje, że będzie walczył „by kahał popierał walkę mas żydowskich o terytorialne żydowskie centrum robotnicze w Erec Izrael, by kahał udzielał pomocy żydowskim emigrantom robotniczym do Palestyny i by popierał konkretnie żydowskie pozycje robotnicze w Erec Izrael".

Deklaracja Agudy

Deklarację Agudy złożył p. Markus Kellner. Aguda zapowiada, że działać będzie dla dobra całej ludności żydowskiej. Kahał jako instytucja wyłącznie religijna winien zaspokoić wszystkie potrzeby religijne ludności żydowskiej, popierać wychowanie religijne i dbać o koszerność. Również w dziedzinie socjalnej i filantropijnej kahał ma spełnić ważne zadanie.

Kahał winien stać na straży i zająć stanowisko wobec wszystkich problemów żydowskich, oraz winien przyczynić się do wzmocnienia wszystkich pozycyj żydowskich tak w Erec, jak i w golusie.

Aguda zwraca się z apelem do wszystkich grup,

aby opanowały roznamiętnienie partyjne na terenie kahału, by umożliwić spokojną i pożyteczną pracę dla dobra całej ludności żydowskiej naszego miasta.

Żale p. Huttera

W końcu zabrał głos p. Hutter, który też wygłosił „mowę programową", polegającą na tym, że w kahale nie należy uprawiać polityki, przy czym p. Hutter żalił się, że syjoniści nie oddali mu wiceprezesury mimo rzekomej obietnicy, co zostało stanowczo i bezwzględnie zaprzeczone przez tow. dra Chometa i W. Götzlera, którzy oświadczyli, że w toku pertraktacji obiecano mu dać drugą wiceprezesurę, o której kreowanie miano się wystarać.

Gmina żydowska — to nie tempel

Spotkał się też p. Hutter z trafną odprawą ze strony tow. dra Chometa w sprawie wyrugowania polityki z izby kahalnej. Nie można — oświadczył tow. dr Chomet — ograniczyć kahału do roli jakiegoś templu. Każda czynność społeczna zawiera w sobie pierwiastki polityczne. Każda grupa ma swój światopogląd a realizacja tego światopoglądu w życiu publicznym — to polityka. To żądanie p. Huttera o zaniechanie polityki w izbie kahalnej jest wprost śmieszne, tym bardziej, że p. Hutter, jako stary członek PPS powinien chyba wiedzieć o tych elementarnych zasadach życia publicznego. P. Hutter chce zdegradować rolę kahału do roli jakiejś bóżnicy, a my jednak uważamy, że kahał jest jedyną instytucją prawno-publiczną, w której powinny znaleźć echo wszystkie bolączki szerokich mas żydowskich, w której powinny się odzwierciedlić wszystkie wysiłki narodu żydowskiego o polepszenie swego bytu i zapewnienie sobie lepszej przyszłości. Bez tego izba kahalna zamieni się w kostnicę, w cmentarz, a my do tego nie dopuścimy. A to wszystko — to polityka — polityka ideowa, polityka dla realizacji programu. Taką politykę kahał musi uprawiać, ale nie polityki krzeseł, nie polityki prezesur i wiceprezesur.

Ostra polemika między Bundem a Agudą

Z zarzutami p. Batista przeciw Agudzie rozprawił się szczegółowo p. Mehr. Wskazał na przyczynę wzrostu wpływów Bundu w ulicy żydowskiej, bronił radnych żydowskich, wyjaśniając przyczyny ich postępowania na terenie Rady miejskiej, zarzucił bundowcom gonitwę za popularnością, oraz bezwzględne posłuszeństwo wobec swych towarzyszy z PPS nawet wbrew interesom żydowskim.

W obronie zaatakowanego przez p. Mehra Bundu zabrał głos p. Batist, który oświadczył, że Agudzie nie przyświeca żadna idea w przeciwieństwie do Bundu i syjonistów, którzy mają ideę i program. Zarzeczył jakoby bundowcy przemilczali tendencje antysemickie jeżeli się ujawniają wśród PPS.

Wskazał na działalność radnych bundowskich na terenie Rady miejskiej, przy czym zaznaczył, że łączność Bundu z PPS wynika z programowego podejścia Bundu do przejawów życia politycznego, jak również do kwestii żydowskiej, która — zdaniem Bundu — może znaleźć rozwiązanie jedynie w oparciu o nieżydowską klasę pracującą.

Atak Bundu na syjonizm i syjonistów

Następnie wygłosił mowę wiecową, pełną jadu przeciw syjonizmowi p. Zeller, stawiając wniosek, by Rada uchwaliła protest przeciw enuncjacjom Grünbauma i Zabotyńskiego w sprawie emigracji do Palestyny.

Musimy zachować godność i siłę

Na wszystkie ataki na syjonizm i syjonistów odpowiadał w pięknym przemówieniu tow. dr Schenkel, który na wstępie napiętnował charakter demagogiczny i wiecowy wystąpień bundowskich przeciw syjonizmowi, wzywając do zachowania powagi i utrzymania dyskusji na odpowiednim poziomie. Wszelkie ataki Bundu w związku z enuncjacjami Grünbauma i Zabotyńskiego są wynikiem złej woli, z którą trudno walczyć. Syjonizm bowiem uważa, że odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej w Erec Izrael, rozwiąże kwestję żydowską, a odbudowa Erec Izrael połączona jest z emigracją do Palestyny bez rezygnowania nawet o jotę od pełnych praw obywatelskich w krajach golusowych, prowadząc z całą siłą walkę o uzyskanie tych praw. Antysemici chcą nas tym naszym stanowiskiem chłostać. To robią antysemici, ale nie wolno tego robić Bundowi, a jeżeli jednak to czyni — jest to tylko zła wola.

Znajdujemy się obecnie w ciężkiej sytuacji. Ze wszystkich stron skierowano przeciw nam ataki, by gnębić i wyrugować nas z naszych pozycyj gospodarczych. W tym stanie rzeczy należy stworzyć wspólny front, któryby był zdolny przeciwstawić się tym atakom. Dlatego też stworzyliśmy blok techniczny z Agudą, mimo zasadniczych różnic, jakie nas dzielą, aby móc prowadzić gospodarkę kahalną i spełnić te zadania, które na nas obecnie ciążą, bez odstąpienia nawet o krok od własnych zasad ideowych. Chcemy przynajmniej na tym odcinku współpracować, aby nie dopuścić do rozwiązania wybranych organów kahalnych i do powrotu rządów komisarycznych.

Bund — oświadczył dalej tow. dr Schenkel — musi się zawsze za kimś oglądać, zawsze szuka oparcia o elementy nie-żydowskie. My jednak, chociaż wszystkie nasze sympatie są po stronie tej części ludzkości, która walczy o wolność i lepsze jutro i wierzymy niezłomnie w zwycięstwo tej walki — to jednak opieramy się zawsze tylko na narodzie żydowskim, bo wierzymy w własne siły. Nie oglądamy się ani na prawo, ani na lewo, lecz kroczymy własną drogą, którą nas niewątpliwie zaprowadzi ku wyzwoleniu. Naród żydowski bowiem jest narodem wiecznym — przetrzyma i tę nawałnicę, która się skierowała teraz przeciw Żydom i aby ją przetrzymać — należy zachować swoją godność i siłę.

Jednym z odcinków tej walki o lepszą przyszłość — to gmina żydowska. A zdziałać coś w tej gminie można będzie jedynie wówczas, jeżeli podamy sobie ręce do wspólnych wysiłków bez sprzeniewierzenia się własnym poglądom.

Wspólny front Bundu z Poale Syjonem

Wpłynęły dwa wnioski, jeden frakcji bundowskiej, a drugi przedstawiciela Poale Syjonu o uchwalenie protestu przeciw polityce eksterminacyjnej stosowanej wobec Żydów. Ze względu jednak, że wnioski powyższe zawierały ostre ataki na syjonizm i przywódców syjonistycznych — przewodniczący klubu radnych syjonistycznych tow. dr Chomet oświadczył, że wprawdzie radni syjoniści są za protestem przeciw polityce eksterminacyjnej — to jednak ze względu na ataki na syjonizm zawarte w powyższych wnioskach klub syjonistyczny głosować będzie przeciw wnioskom.

Przed głosowaniem przedstawiciel Poale Syjonu cofnął swój wniosek, przyłączając się do wniosku frakcji bundowskiej celem zadokumentowania swojej wspólnoty interesów z Bundem mimo istniejącej różnicy poglądów.

W głosowaniu wniosek Bundu uzyskał 6 głosów, a tym samym został odrzucony.

Linia nowego zarządu

Następnie wiceprezes zarządu tow. Wolf Götzler złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu, przy czym podał linię wytyczną, po której gospodarka kahalna powinna kroczyć, oraz zaapelował do radnych, aby w swej działalności mieli tylko dobro gminy na oku i nie ulegali różnym „prośbom" i protekcjom.

Gospodarkę kahalną należy prowadzić oszczędnie i racjonalnie. Nie można jej sanować ani kosztem biednych, odmawiając pomocy tym, którym gmina winna udzielać pomocy, ani kosztem instytucyj kulturalnych i społecznych, ani przy pomocy pożyczek, ani też przez redukcję płac urzędniczych. Należy zaapelować do społeczeństwa żydowskiego, które nas obdarzyło swym zaufaniem, powierzając nam gospodarkę kahalną, aby nam dopomogła do spełnienia zadań przez spełnienie swych obowiązków wobec gminy żydowskiej. Należy też dbać o to, aby instytucje dochodowe gminy zostały zawiadywane tak, aby gmina mogła mieć jak największe korzyści, oraz by w wszelkich instytucjach kahalnych prowadzone odpowiednią gospodarkę racjonalną i oszczędną.

Następnie Rada uchwaliła jednogłośnie na wniosek zarządu stawki podatku domestykalnego od 5 do 700 zł a globalną sumę z tego podatku ustalono na 80.000 zł.

Wybrano jednogłośnie komisję dla wymiaru podatku domestykalnego w następującym składzie pp. Henryk Fluhr (przewodniczący), Juda Freireich, dr Henryk Grünberg, Pinkas Glück, Feiwel Klausner, Berisz Muschel, Lazar Selinger, Berisz Spiro, Izak Stein, Jozef Sukman, Benziom Schneider, Aron Lazar Weiser i Saul Weiss.

Wybrano też komisję dla ułożenia regulaminu obrad Rady kahalnej w składzie pp. dr Wolf Schenkel (przewodniczący), Markus Kellner, mgr Dawid Lenkowicz, Ignacy Ginger i Zeller.

Na tym o godzinie 11 zamknięto pierwsze posiedzenie Rady kahalnej. fr.

Z okazji zaślubin p. Reginy Unger z p. inż. Scharfem z Krakowa serdecznie gratulują rodzicom i nowożeńcom

Blumenkranzowie, Haifa
Blumenkranzowie młodsi, Tarnów

WP. Wojciechowi Reichowi z okazji zaślubin jego córki Pepi z p. Försterem z Wadowic serdecznie gratulują **Wolfowie Götzlerowie**

WP. Wociechowi Reichowi z okazji zaślubin jego córki Pepi z p. Försterem z Wadowic serdecznie gratulują **Engelbergowie**

Z okazji zaślubin p. Pepi Reichówny z p. Jankiem Försterem serdecznie gratulują

E. Blumenkranz i H. Engelberg

Możemy się stać wzorem dla innych gmin

Tow. Józef Heuman prezes stow. kupców w Tarnowie miał na posiedzeniu Rady kahalnej wygłosić przemówienie. Z powodu jednak niedyspozycji musiał niestety posiedzenie opuścić. Wobec tego niewygłoszone to przemówienie jednego z najpoważniejszych obywateli naszego miasta poniżej podajemy.

„Przebrzmiały dawno echa walki wyborczej, uspokoiły się umysły, a zadaniem naszym jest obecnie przystąpić do realnej, trudnej i zgodnej pracy dla dobra społeczeństwa żyd. w Tarnowie.

Zbytecznym chyba jest nadmienić, że czołowym miejscem naszego programu pracy jest zaspokojenie życia religijnego naszej społeczności żydowskiej. Religia nasza jest alfą i omegą, jest podstawą żydostwa, ona nam pomogła przetrwać tysiąclecia golusu, przetrwać wszystkie nieszczęścia i prześladowania, które nam się stały w udziale — dlatego i nadal musimy dołożyć wszelkich starań, aby zaspokoić potrzeby religijne naszej społeczności żydowskiej.

Oprócz tego postulatu, mamy atoli jeszcze inne bardzo ważne do spełnienia zadania jak narodowe, kulturalne i socjalne. Nie czas teraz na przeprowadzenie szczegółowej analizy tych postulatów. Chciałbym tylko nadmienić że stanowią one integralną część naszego programu.

W obecnych nad wyraz ciężkich czasach, kiedy na nieboskłonie polityczno-gospodarczym, żydostwa polskiego kłębią się coraz groźniejsze, coraz złowróżbniejsze chmury, kiedy staje się nam coraz duszniej i ciaśniej, kiedy zaraza hitleryzmu szerzy się w zastraszający sposób i przez wszystkie szpary do nas się przedostaje, w czasach takich jest nakazem chwili, staje się kategorycznym imperatywem, aby Żydzi wszystkich kategorii i ugrupowań się zjednoczyli celem obmyślenia środków i dróg do wspólnej obrony. Przez długi szereg wieków kahały, czyli zbory izraelickie lub też zarządy Gmin wyznaniowych mniejsza tu o nomenklaturę były tą ostoją, tym centrum, gdzie Żydzi się skupili i wspólną przeprowadzali akcję obronną. Niestety wszystkie znaki wskazują na to, że czasy takie teraz znów do nas wracają. Nowo wybrane w Polsce Rady wyznaniowe mają wobec tego trudne i odpowiedzialne obecnie zadanie stać na straży tak bardzo zagrożonych interesów żydowskich. To ciężkie brzemię da się jednak udźwignąć tylko przy wspólnym wysiłku całego społeczeństwa żydowskiego. Nowo obrana Rada wyznaniowa jest emanacją tegoż społeczeństwa — dlatego też musi ona na siebie wziąć obowiązek konsolidacji i to bez reszty.

Sz. P. Jestem tu najstarszy wiekiem, jestem prawieże u mety mojej pielgrzymki życiowej, albo, używając słów nieodżałowanego naszego dra Thona, niedawno temu wypowiedzianych, stoję już za górą, nie goniłem nigdy za godnościami i zaszczytami, lecz dążeniem moim zawsze było przysłużyć się i dopomóc moim braciom w Izraelu, dlatego też pozwolę sobie na kilka słów od serca i do serc idących.

Nie chciałbym tu widzieć żadnych stronnictw i partii, żadnych koterii i klik, żadnych prawicowych i lewicowych ugrupowań lecz tylko przedstawicieli całego społeczeństwa żyd. grodu tarnowskiego. Niechaj tu zamilkną swary i niesnaski, zawiść i zacietrzewienie, niech znikną dokrynerstwo i ambicje osobiste, niech natomiast zapanuje zgodna i harmonijna współpraca wszystkich tu obecnych. Stwórzmy rodzaj treuga dei, czyli pokoju bożego, a możemy się stać wzorem dla innych gmin żyd. w Polsce. Jeżeli słyszymy jakie sceny i intrygi dzieją się i dzieją się na terenie przełożeństw Gmin żyd. w Warszawie, Łodzi, Lwowie i t. d., to nas poprostu rumieniec wstydu oblewa. Nie święci lepią garnki — przy szczerej i niezłomnej woli nas wszystkich tu zebranych możemy świecić przykładem, stać się bodźcem do opamiętania się naszych zwaśnionych i rozkłóconych braci nie zdających sobie niestety sprawy ze zgrozy naszego położenia.

Nie będą tu wówczas zasiadać wybrani, tylko wybrańcy naszej społeczności żydowskiej — a „to jest moim gorącym z głębi serca płynącym życzeniem".

כוס תנחומים מוגשת לחברת תנועתנו שושנה קורץ
למות עליה אמה האהובה ז"ל. — בפעולתה ומסירותה לרעיוננו
הנשגב תמצא נחומים. — המשתתפים בצערה
הועד המקומי למפלגת המדינה העברית בטרנוב
המפקדה המקומית לברית הקנאים בטרנוב

Naszej drogiej towarzyszce Rózi Kurzównie z powodu zgonu Jej błp. Matki składamy wyrazy najgłębszego współczucia. Niechaj w pracy i oddaniu dla idei syjonizmu państwowego znajdzie ukojenie.

Towarzyszki i towarzysze ideowi

Oświadczenie

Oświadczam niniejszym, że zrezygnowałem z godności prezesa partii „Poale Syjon" prawica w Tarnowie i nie przyjmuję zatem odtąd żadnej odpowiedzialności za pracę tymczasowego komitetu.

Przyczyną mego ustąpienia jest fakt, że kilku towarzyszy nie rozliczyło dotychczas pieniędzy zainkasowanych za szekle.

O ile towarzysze ci sprawy nie załatwią do dni 10-ciu, będę zmuszony ogłosić ich nazwiska.

Jechiel Engel

Pomoc zimowa bezrobotnym

Szereg osób złożyło u p. mgra Wapiennika 192·45 zł, Wydział Powiatowy w Tarnowie 500 zł, Arch. M. Skoczek 3 zł, Dworakowa wraz z personelem 12·50 zł, Komunalna Kasa Oszczędności zwrot 1105·85 zł, Zrzeszenie urzędników B. G. K. 109·40 zł, Grono profesorów gimn. I 67·78 zł, Grono profesorów gimn. II 102·70 zł, Grono profesorów gimn. III 76·95 zł, Grono profesorów gimn. kupieckiego 56·22 zł, Pracownicy Urzędu Skarbowego 69·45 zł, Pracownicy „Polmin" 27·46 zł, Urzędnicy Powsz. Banku Związk. 42·40 zł, Urzędnicy Zarządu Miejskiego 288·60 zł, Sąd Grodzki 66·41 zł, Sąd Okręgowy 181·50 zł, Zrzeszenie Pracown. Banku Polskiego 220·97 zł, Zarząd Więzienia 47·70 zł, Szpital Powszechny 22·42 zł, Prokuratura Sądu Okręgowego 52 zł, Rachuba Wydziału Powiatowego 40·01 zł, Zakład Sprzed. Monopolu 15·42 zł, Pracownicy Tow. „Kotwica" 10·70 zł, Zarząd Miejski 229·05 zł, Różni ofiarodawcy 76·37 zł, Lokalny Komitet Funduszu Pracy 27·03 zł, Spółdzielnia Mościce 5·45 zł, Urząd parafialny w Gromniku 5 zł, Katz Benjamin 4·15 zł, Katz i Fleischer 7·17 zł, Ostatnia zbiórka uliczna z dn. 6 bm. 224·46 zł, Zbiórka z dn. 6 bm. w Mościcach 67·54 zł, Zjednoczone Fabryki Zw. Azot. w Mościcach 40.439·68 zł.

Napływające datki na pomoc zimową stale przybierają na sile. Ofiarność społeczeństwa tarnowskiego zasługuje na podkreślenie. Szczególnie zasługuje na uwagę duży dar Fabryki w Mościcach w kwocie 40 tysięcy złotych. Wszelkie datki należy kierować pod adresem: Tarnów, ul. Brodzińskiego 2 przy lokalu Straży Pożarnej. Datki większe przyjmuje wprost Bank Gospod. Krajowego. Do tej pory tj. 10 grudnia wpłynęło na pomoc bezrobotnym 50.044·68 zł.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą p. dyr. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne w nowym opracowaniu muzycznym:

Piątek 11 b. m. godz. 4 popoł.: 1) Lecha dodi, 2) Mizmor szir lejom haszabat. 3) Weszomru. 4) Bame madlikin. Kantor Recit.

Sobota 12 bm. godz. 8.30 rano: 1) Mimkomcha. 2) Hojdu. 3) Min hamecar. 4) Om. 5) Brich sch'me. 6) Jehi racon. 7) Jechadschehu.

Walne zebranie zakładu sierót żydowskich

W niedzielę 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. dra Schenkla doroczne walne zebranie członków zakładu sierót żydowskich w Tarnowie.

Zagaił p. dr Schenkel, a sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył p. dr Goldberg, który przedstawił wysiłki zarządu celem utrzymania zakładu na odpowiednim poziomie, co w zupełności się udało, o czym świadczy opinia licznych komisyj, przy czym sprawozdawca zaznaczył, że opieka lekarska nad dziećmi zakładu spoczywała w rękach pp. dr Mandlowej, dra Mandla, dra Rubina i dra Szymona Blocha, oraz dent. Korniły, którzy swe czynności wykonywali zupełnie bezinteresownie, za co walne zebranie wyraziło im serdeczne podziękowanie. Zebranie wyraziło też podziękowanie p. Zygmuntowi Fleischerowi oraz konfekcjonarjuszom tarnowskim za hojne dary odzieżowe na rzecz zakładu sierót.

Po sprawozdaniu kasowym, złożonym przez p. dra Menderera i sprawozdaniu komisji rewizyjnej, złożonym przez p. Henryka Fluhra, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Ludwik Huppert, dr Goldfinger, dr Speiser, dr Weiss, dr Menderer i dr Schenkel, po czym jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Do nowego zarządu zostali wybrani pp. drowa Ehrenfreundowa Emma, Fleischer Zygmunt, Fleischer Zofia, Fluhrowa Anna, Funarska Irena, dr Goldberg Salomon, drowa Goldbergowa Elza, Huppert Ludwik, drowa Kleinowa Emma, dr Lantner Dawid, dr Mandel Wolf, Maschler Józef, dr Menderer Mieczysław, dr Muskatenblit Wolf, Roskesowa Ida, dr Schenkel Wolf, Steiglerowa Regina, Wurzlowa Irena. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Henryk Fluhr, inż. Leuchter Mojżesz i Ehrlich Chaim. Na zastępcę został wybrany p. Lichtblau Leon.

Wesoły wieczór w szkole „Safa Berura"

Klasa Ia gimn. „Safa Berura" urządziła 5 bm. w sali gimnastycznej wesoły wieczór pod hasłem „Samowystarczalność". Na barwny, bogaty i wielce urozmaicony program tego pod każdym względem udanego wieczoru złożyły się monologi, śpiew, tańce i świetnie „podpatrzony" skecz ułożony i wykonany przez całą klasę.

Wszystkie bez wyjątku numery programu, zapowiadane na zmianę przez 3 conferencierki (Goldmanównę, Köniżankę i Siedliskerównę) niezwykle dowcipnie, były wykonane starannie i bez zarzutu. Część muzyczna wykonana przez Zosię König i Lilitkę Merz stała na wysokim poziomie, a tańce wykonane przez te same uczenice wywołały taki zachwyt, że musiały być powtórzone.

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo klasy A

Tarnovia — Wisła Ib (Kraków) 6:1 (2:1)

Wśród przenikliwego zimna rozegrane zostały zawody powyższych drużyn. Zupełnie zasłużenie zwyciężyli gospodarze, którzy lepiej dostosowali się do ciężkiego terenu i mieli znaczną przewagę, szczególnie po pauzie. Bramki dla Tarnovii strzelili: Wyhodil 2, Krawczyk, Baj, Gofron i Klimek.

Tenis stołowy

Zawody o mistrzostwo klasy A

Samson — Ż. M. S. 3:2

„Siwek"—Wurm 2:0, Klein—Alweiss 2:1, Gutwirth—Gelbwachs w. o., „Gutek"—Appel 2:0, Herzberg O.—Sommer 2:1.

Zwycięstwo Samsonu wypadło cyfrowo nieznacznie na skutek oddania jednej gry walkowerem z powodu spóźnionej pory. W drużynie Samsonu daje się zauważyć brak należytego treningu, przy czym wyróżnić należy „Siwka", który wyraźnie podciągnął się we formie. W drużynie Ż. M. S. najlepiej wypadł Alweiss.

Sędziowali pp. Silberman i Grün.

Zapowiedziane zawody A-klasowych klubów tarnowskich z Makkabi (Nowy Sącz) nie doszły do skutku, gdyż Makkabi została zawieszona przez P. Z. T. S, oddając tym samym punkty walkowerem.

W tabeli mistrzostw prowadzi zdecydowanie Samson bez utraty punktu. Za nim kroczy Jutrzenka i Ż. M. S. Na ostatnim miejscu znajduje się Makkabi (Nowy Sącz).

Walne zgromadzenie delegatury tenisa stołowego odbyło się w niedzielę dnia 6 bm. pod przewodnictwem komisarza K. O. Z. T. S. p. Fasta przy współudziale prezesa K. O. Z. T. S. dra Hornunga.

Po długiej i ożywionej dyskusji wybrano zarząd delegatury w następującym składzie: Ormian H. — prezes, Teitelbaum J. — zastępca prezesa, Skrzypek K. — sekretarz, Birnfeld Ch. — skarbnik, Linzenberg W. — kapitan, Tesser — ref. spraw sędz., Silberman — członek bez teki.

Wykaz Żyd. Funduszu Narodowego

Gimnazjum hebr. za październik: samorząd 5 zł, dyr. dr Rosenbusch 2 zł, grono profesorskie 17·44 zł, kl. II 1·74 zł, dr Bloch 10 zł. Razem 75·68 zł. Akcja Bicur ubitachon 55·50; za listopad: samorząd 48 zł, dyr. dr Rosenbusch 2 zł, grono profesorskie 15·30 zł, dr Bloch 5 zł. Razem 70·30 zł.

Szkoła półinternatowa: na kolonii w Łowczówku zebrano 8 zł, za puszki 4·21 zł.

Komunikaty

Bnej Syjon urządza w sobotę 12 bm. w lokalu własnym o godz. 4 po poł. po plenarce wesoły wieczorek chanukowy. W programie: recytacje, śpiewy, muzyka, tańce. Wstęp dla członków Bnej Syjonu i wprowadzonych gości.

— W sobotę 12 grudnia o godz. 3 po poł. odbędzie się plenarka z ref. tow. Anschla Tauba n. t. „2100 lat po czynie makabeuszowskim".

Uroczysty wieczór chanukowy urządza „Hanoar Hacijoni" we wtorek dn. 15 grudnia o godzinie 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Marcina 12.

Egzaminy do klas I, III i VII w terminie półrocznym odbędą się w gimnazjum koed. Tow. „Safa Berura" w dniach 10 go i 11-go stycznia 1937. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie.

Wizo. We wtorek dnia 15 b. m. o godz. 4.30 odbędzie się herbatka z odczytaniem sprawozdania z pracy Wiza w Palestynie p. Nadji Stein. — Goście mile widziani.

„Młode Wizo". W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 2,30 pop. plenarka z referatem dr Wassermanowej.

Mł. Wizo urządza dnia 26 bm. doroczny dancing we wszystkich salach Bristolu.

Komitet pomocy kibucom ogólno-syjonistycznym w Erec i opieka nad chalucami ogólno-syjonistycznymi w Tarnowie urządza w sobotę 19 grudnia br. wielki dancing w wszystkich salach organizacji syjonistycznej pl. Kazimierza W. 3.

Opieka nad biedną żyd. młodz. szkolną urządza w sobotę dnia 12 grudnia w salach Bristolu doroczny dancing towarzyski. — Pierwszorzędny Jazz z Krakowa. — Wstęp tylko za zaproszeniami.

XVIII Doroczna Reduta pod hasłem „25 lat Samsonu" odbędzie się w sobotę dnia 9 stycznia w salach Bristolu.

Baczność Łyżwiarze! Sekcji ślizgawkowej Ż. T. G. S. „Samson" udało się pozyskać na 8-dniowy kurs jazdy sztucznej i tańców na lodzie jednego z najwybitniejszych trenerów, członka „Wiener Eislaufverein" we Wiedniu. — Kurs ten odbędzie się na naszym lodowisku w dniach od 12 do 18 grudnia b. r. i jest dostępny dla wszystkich. — Reflektanci zgłosić się muszą najdalej do dnia 11 bm. w sekretariacie Samsonu przy ul. Mickiewicza 12 w godzinach od 11—12 lub 18.30—19.30.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.**

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie